

Incydent w Zatoce Fińskiej

22 maja 2025

16 maja 2025 roku doszło do próby zatrzymania tankowca „Jaguar”, płynącego po Bałtyku z kierunku Rosji. Jednostka ta od tygodnia figurowała na brytyjskiej liście tzw. „floty cieni”. Do zdarzenia doszło na wodach Zatoki Fińskiej.



Z opublikowanego oświadczenia strony fińskiej wynika, że w związku z tym Moskwa na krótko naruszyła przestrzeń powietrzną NATO, wysyłając odrzutowiec nad Bałtyk – w rejon, gdzie próbowano zatrzymać tankowiec. „Jaguar”, płynąc obranym kursem, miał naruszyć zachodnie sankcje nałożone na Rosję. Według oświadczenia załoga jednostki, nieposiadającej bandery, odmówiła współpracy, w związku z czym została odprowadzona na wody rosyjskie.

Rosja, traktując sankcje jako działanie wymierzone w jej gospodarkę, wydała oświadczenie, w którym przypomniała, że wszystkie jej statki mają prawo do żeglugi po Bałtyku, a każda próba ich zatrzymania stanowi sytuację niebezpieczną.

Z udostępnionego nagrania wynika, że tankowiec „Jaguar” został wezwany do natychmiastowej zmiany kursu. W krótkim czasie pojawił się rosyjski myśliwiec MiG. Powiadomione władze Estonii zdecydowały się na eskortowanie jednostki. Minister spraw zagranicznych Estonii, Margus Tsahkna, uznał, że to rosyjski myśliwiec naruszył przestrzeń powietrzną NATO, tworząc nową sytuację w celu ochrony statku objętego zakazem żeglugi. Siły powietrzne NATO poderwały swoje myśliwce w celu rozpoznania sytuacji. Premier Holandii, Mark Rutte, zapewnił, że współpraca w ramach NATO trwa i gwarantuje bezpieczeństwo w regionie, w którym doszło do incydentu.

Francuski minister spraw zagranicznych, Jean-Noël Barrot, stwierdził, że incydent świadczy o narastającym napięciu,

które – po trzech latach wojny – zaczyna eskalować poza terytorium Ukrainy, gdzie wciąż trwa tzw. specjalna operacja wojskowa. Minister zaznaczył: „Rosja po raz pierwszy zareagowała militarnie na sankcje ekonomiczne nałożone przez sojusz. To świadczy o poziomie zagrożenia na wschodniej flance NATO. Działania Rosji wobec estońskiej marynarki potwierdzają skuteczność sankcji. Zatrzymanie tankowca objętego sankcjami to próba ich obejścia, a reakcja rosyjskiego myśliwca pokazuje, jak poważnie wpływają one na rosyjską gospodarkę. Według naszych szacunków sankcje przynoszą Rosji straty rzędu 400 miliardów euro – to koszt odpowiadający trzyletnim nakładom Rosji na zbrojenia”.



Agencja Reuters poinformowała 21 maja br., że polskie lotnictwo interweniowało w sprawie rosyjskiej jednostki z grupy objętej zakazem żeglugi. Tankowiec wykonywał podejrzane manewry w rejonie, gdzie przebiega kabel zasilający łączący Polskę ze Szwecją. Informację tę przekazał w środę premier Polski.

W związku z serią incydentów dotyczących niszczenia kabli energetycznych, łączy telekomunikacyjnych i gazociągów – mających miejsce krótko przed rozpoczęciem przez Rosję operacji wojskowej na Ukrainie w lutym 2022 roku – NATO zdecydowało o zwiększeniu środków ostrożności.

Kolejne źródło podaje, że w związku z tym samym zdarzeniem premier Donald Tusk zwołał specjalne posiedzenie Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w ośrodku w Gdyni. Do rejonu zatrzymania rosyjskiego tankowca skierowano polski okręt ORP „Heweliusz”. Minister obrony narodowej, Władysław Kosiniak-Kamysz, relacjonując przebieg wydarzeń na Bałtyku, powiedział: „Choć incydent nie miał miejsca bezpośrednio na wodach terytorialnych Polski, ze względu na obecność newralgicznych łączy istotnych dla bezpieczeństwa państwa, dowództwo wdrożyło odpowiednie procedury. Uruchomiono patrole

lotnictwa oraz środki odstraszania. O skuteczności działań świadczy decyzja o odpłynięciu rosyjskiego tankowca. Incydent został potraktowany jako poważny”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), Reuters.com

Źródło: WolneMedia.net